KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Września. — Rok 1841. Poniedziałek. № 250. Jutro, Ś. Mateusz. Pierwsza Kwadra poiutrze.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hajdena*, Graduale *Ejblera*, Ofertorjum J. *Elsnera*. W kościele *Popaulińskim* Artyści grali na Wotywę Mszą *Szydermaiera* na Summę *Hajdena*. W kościele Katedralnym w czasie Summy Artyści grali Mszą *Witaczka* do kazania, a po kazaniu *Hajdena*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą łacińską Karola *Kurpińskiego*, Ofertorjum J. *Elsnera*, i Benedictus *Pernstejnera*.

N. CESARZ i KRÓL Jmć wczoraj od rana przebywał w Obozie, a na noc wyiechał do *Nowogieorgiewska*.

Prace około budowy Kościoła parafjalnego Śgo KAROLA BOROMEUSZA, na placu *Podelwem*, postępuią pośpieszno; iuż znaczna część fundamentów wzniesiona. Przy kopaniu gruntu obocznego, napotkano na 2 studnie, które zarzucono i zamurowano. — Wczoraj *Instytut wód mineralnych*, aż do następnej wiosny 1842 roku, zamkniętym został. Nader piękna pogoda sprzyiała kończącym kuracją w tygodniu ubiegłym, wszakże poranek wczorajszy iuż był bardzo chłodny, i wiatr przeraźliwy przechadzaiących się owiewał. Z tego zapewne powodu, liczba tychże w *Ogrodzie wód mineralnych* zebrana była bardzo ograniczoną. Damy tuliły się w burnusach i salopach, a dopiiaiących było ledwo okilkunastu. W ogóle iednak używało w r. b. kuracji osób 560; cyfra ta iest większą od lat poprzednich. — Na Jarmark rozpoczynaiący się iutro w *Łowiczu*, wybiera się bardzo wiele osób z *Warszawy*. Niektórzy Kupcy *Warszawscy* udaiący się na Jarmark Śto-MICHALSKI do *Lipska*, iuż wyiechali. — Wczoraj w Reda: Kurjera od H. K. złożono dla Dobroczynności zł. 3 gr. 10. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Małżeństwie taiemnem*, JP. *Żółkowski* i JPanna Paulina *Riwoli*; po *Jenjuszu różowym* JPanna *Wendt*; a w Rozmaitości, szczególniej tym razem *Sydons* była wybornie przedstawioną, przywołana JPani *Halpert*, i Wszyscy; po *Osobliwych więźniach*, JPani *Śliwińska*, JPP. *Jasiński* i *Panczykowski*.

(A. n.) W miesiącu Lipcu w czasie bytności podpisanego w Obwodzie August:, dziecię iego zaledwie 5ty miesiąc liczące, zachorowało tak gwałtownie na dysenterję krwawą, iż zdawało się że okropne bóle i kurcze, przejdą siły biednego niemowlęcia. Stan ten niepewności trwał przeszło przez 4 tygodnie, w których nieraz podpisany stracił zupełną nadzieię; gdyż okazywały się początki konwulsji i inne symptomaty, widoczne wycieńczenie sił dziecięcia przepowiadaiące; zawsze iednakże silna i trafna pomoc W. *Nikiferowa* pomocnika starszego Lekarza Obw: Augustows: głównie leczącego, tudzież światłe rady często obecnego Wgo Doktora *Dobrosielskiego*, potrafiły wyrwać dziecię z grożącego mu niebezpieczeństwa, i w końcu do zdrowia przywrócić. Za tyle poświęceń i prawdziwie przyiacielską staranność tych Panów. Podpisany czuię aż nadto dobrze, iż nigdy nie iest w możności wywiązania się z długu wdzięczności, składa więc Im przynajmniej to publiczne z serca podziękowanie. *Konst: Frankowski.*

Gdy z *Lublina* Artyści sceniczni udali się do *Radomia*, przeto Amatorowie kiedy niekiedy bawią Publiczność Lubelską, przedstawiaiąc dziełka teatru Rozmaitości.

Anglja. — Lord *Joley* i Hrabia *Surrey*, złożyli swoie urzędy dworskie, a ich następcami mianowano Lorda *Forexter* i Margrabiego *Lothian*. — P. Karol *Bagot* mianowany Gubernatorem *Kanady*, a P. *Sugden* Lordem Kanclerzem *Irlandji*. — Sprawa względem zabrania okrętów angiels: pod *Portendykiem* przy zachodnich brzegach Afryki, zostaie energicznie popieraną. Francja uznaie, iż winna Anglikom dać wynagrodzenie 4 miljony zł.; wzbrania się iednak dać wynagrodzenie za pewną część zabranych statków i tylko rozstrzygnienie odwleka. Aienci angiel: Panowie

Bulwer i *Rothery* podadzą notę ostateczną, za poprzedniem przedstawieniem tejże władzy angiel. — Piękny bryg *Regia*, spłonął 20go Czerw: przy brzegach wyspy *Cejlon*; miał z sobą transport witryolu, pszenicy, araku, siarki, dziegciu, smoły, saletry i żywicy. 4ch ludzi utraciło przy tem życie. — Pisma londyńs: usiłuią dowieść, że obroty flotty francuz: maią na celu udzielić pomocy Beiowi *Tunetu* przeciw Turkom. — Lord *Stanley* przeciwia się nominacji Margrabiego *Londonderry* na ważne Poselstwo. — Ogrody Foxalskie w tych dniach sprzedano w *Londynie* za 800,000 zł. — Hrabia *Reventlow* przybędzie iako Poseł *Duński* do *Londynu*.

Francja. — Nowy traktat handlowy między *Francją* i *Belgją* głównie będzie miał na celu zmniejszenie cła wchodowego od belgickiego żelaza, chustek, towarów bawełnianych i oliwy; a z drugiej strony zmniejszenie cła wchodowego w Belgji od francuz: win i wódek. — W *Verrers* z okoliczności zliczenia ludności, zaszły chwilowe zamieszki. — Pomimo ukończenia żniwa, iednakże ceny zboża utrzymnią się w dawnej wysokości. — Otrzymano wiadomości od Xcia *Joinville* (Żuęwil) z *Neufunland*: fregata *Belle Poule* (Bel Pul) udała się do *Halifaxu*, *Bostonu* i *Nowego Jorku*; ztąd Xżę *Zuęwil* wróci do Europy i nieiaki czas zabawi w *Lisbonie*. — Baron Jakób *Rotszyld* uda się z Belgji do *Londynu*, na zaślubiny swoiego synowca z Panną *Rotszyld* z *Neapolu*. — 4go b. m. wicher niepamiętny zrządził ogromne szkody w *Louvriers* (Luwrje) w Normandji; wiatr wykorzenił drzewa i zerwał dach z fabryki, który zaniósł na 200 kroków daleko; Kobieta utraciła przytem życie, a 3ch wyrobników zostało ranionych; w Kościele wiatr potłukł szyby okryte szacownemi malowidłami. — Ze sprawozdania Ministra spraw wewn: okazuie się, że we Francji istnieie obecnie blisko 4000 zakładów posiadaiących ogółem przeszło 5000 machin parowych, które zastępuią siłę mnóstwa koni, albo 100,000 ludzi. — Główna siła *Abdel-Kadera*, ukazała się pod *Boną*. — W *Ruan* aresztowano złoczyńcę, który umyślnie 5ro dzieci zamorzył głodem.

Hiszpanja. — Minister wojny zakazał wszystkim Oficerom bywać na posiedzeniach tak zwanych *politycznych*, i prenumerować dzienniki wydawane przez stronników takich posiedzeń, również nie rezonować o polityce. — Kilku francuzkich i angielskich spekulantów zamyśla w *Madrycie* założyć gisernię armat, na akcje; takich akcji będzie 60 po 5000 fr. — 1go b. m. z powodu uroczystości wrześniowej, 3 Wdowy po poległych gwardzistach narodowych otrzymały każda po 2000 realów. Zresztą uroczystość przeszła bez okazałości, gdyż deszcz przeszkodził zabawom.

Holandja. — Xtwo *Fryderykostwo* Niderlandzcy udali się do *Erdmannsdorf* do Szląska. — Poseł Belgicki P. *Chimay* (Szyme) po długiej niebytności, wrócił do *Hagi*.

Niemcy. — P. *Thiers* 4go b. m. podczas swego pobytu w *Norymberdze*, niebardzo był zadowolony. 9go t. m. przybył do *Wiednia*. — We wszystkich kraiach niemieckich po ukończeniu żniw teraźniejszych, nie zniża się cena wszelakiego zboża. Cena wełny zwłaszcza lepszej, zostaie iak była. — Pan *Geymüller* Szef zbankrutowanego domu w *Wiedniu*, miał być widzianym w *Malcie*. — X. *Riedel* Profesor Teologji i Dyrektor Seminarjum w *Freysing*, mianowany Biskupem *Ratyzbony* — Droga *żelazna Austrjacko-północna*, doszła iuż z *Wiednia* do *Ołomuńca*.

Turcja. — Mówią, że powoli z służby wojskowej tureckiej, wszyscy Oficerowie rodem z wszelkich kraiów europejskich, będą oddaleni.

Rozmaitości. — Wizerunek dziś tyle sławnego *Prisnitza* dołączony do iednego z dzienników, taki ma podpis: Na pochyłości góry, miano Starego Ojca (Altvater) noszącej, w obliczu śnieżystego wierzchołku Sudetów, pamiętaiącego lepsze czasy i przypominaiącego czerstwieiszych ludzi, urodził się Mąż, którego imie rozlega się po wszech stronach Europy, i którego sławę wdzięczność pokrzepionej ludzkości głosi. Mężem tym iest Wincenty *Prisnitz*, poiący swe ciało od dzieciństwa czystemi żywiołami a ducha czystemi myślami. Młodzieńcem będąc, wyprowadził się z zapalenia płuc i uleczył z złamania żeber sposobami, któ-

rych skutek iest śmiercią wedle nauk zgrzybiałej sztuki lekarskiej. Jest to Jenjusz lekarski, przed niedawnym czasem znany tylko iako skromny Wieśniąk osiadły na górze *Grefenberg*. *Prisnitz* nie iest pierwszym lekarzem wodnym, co do czasu, ale co do talentu, i pierwszym, co w leczeniach wodą niezmiernie szczęśliwy, sławę ma dziś w całej Europie. Jest on figurą historyczną z 2ch przyczyn: naprzód, iako Genjusz pierwszego rzędu, a potem, że najiaśniejsza gwiazda szczęścia błyszczy nad iego głową. — Wiele dzienników *angielskich* obszernie opisało w tym czasie, iak mieszkańcy biali maiący posiadłości w Ameryce północnej a szczególniej w *Stanach Zjednoczonych*, okrutnie obchodzą się z swemi niewolnikami *Murzynami*; iak ich biią, więżą, a nawet obdzieraią ze skóry, urzynaią nosy etc. Jeden z dzienników amerykańs: dowodząc, że natura dała pierwszeństwo ludziom białym nad czarnemi, przekonywa że i *mrówki* białe pokonywaią mrówki czarne i usiłuią ich ród wytępić; czego przytacza wiele przykładów. — Jedno z pism francuz: pisząc o nazwaniu kolorów materji które róznemi czasy były w *Paryżu*, wspomina o kolorach: *popielatym czułym*; o *popiole róży*; o *wodzie nilowej*; a między innemi o kolorze *miłości Warszawskiej*. — W *Bruxelli* złodzieie ściągnęli sukno ze stołu w sali audjencjonalnej Trybunału. — Pod *S. Miszel* we Francji znajduie się przestrzeń ruchomego piasku, którego bezdenna otchłań dotychczas iest niedocieczoną. Niedawno 2 Siostry zatonęły w tem morzu lądowem, a młody człowiek który im pośpieszył na pomoc, podobnego doznał losu. Położono raz na tym piasku kamień ważący 300 funtów, przywiązany do liny na 40 stóp długiej, po upływie 24ch godzin nie było więcej ani śladu kamienia ni liny. — W *Husse* we Francji wściekły pies w tych dniach pokaleczył kilka zwierząt; Ogrodnik strzelił do niego w chwili gdy pies chciał rzucić się na dziecko. Wściekłe zwierzę choć na wskroś przeszyte kulą, ścigało iednak ogrodnika aż do szopy, tu udało się zagrożonemu, psu na głowę kosz zarzucić, i tym sposobem uchronić się od iego dalszej napaści; po nieiakim czasie dobito psa do reszty. Ze skaleczonych przez niego zwierząt, schwytano kilka kaczek i zamknięto ie aby w nich uważać skutki wścieklizny. (Wściekła kaczka musi być zabawną). — W *Krośniewicach* był przed nieiakim czasem Chłopaczek 6cio-letni, tak wybornie graiący w Billard, że najdoświadczeńsi tej gry mistrze zostawali przez niego pokonywani.

Urząd Munic: M. Warszawy. Gdy Właściciele Drzewa spławianego tak dalece posuwaią nieprzezorność że prawie codziennie zdarzaią się wypadki, iż tratwy, statki i inne konstrukcje, albo nieobsadzone dostateczną liczbą ludzi i nieopatrzone przyzwoitemi narzędziami do wstrzymywania biegu, albo kierowane przez ludzi nieumieiętnych wpadaią na Izbice mostowe, lub między Łyżwy onego, i takowe ieżeli nie na uszkodzenia to na szkodliwe zawsze wstrząśnienia narażaią, a nierozwaga takowa do najgorszych skutków nie tylko dla mostu, lecz i dla samychże Właścicieli doprowadza; przeto Urząd Munic: w celu powściągnienia tak nieprzyzwoitego postępowania, przypomina interesowanym Osobom corocznie ogłaszane ostrzeżenie, że Inspektorowi mostu na Wiśle pod Warsz: polecono: Ażeby w razie gdy spuszczane drzewo lub inny iaki przedmiot wpadnie na Izbice, albo między Łyżwy mostowe choćby żadnej szkody nie zrządziło, natychmiast za spisaniem wywodu słownego ściągnął od Właściciela drzewa po zł. 30 od każdej tratwy lub statku, na rzecz Kassy miejskiej, i takowe przy stosownym raporcie do Uzędu Munic: odsyłał, a prócz tego drzewo zawieszone na Izbicach lub wpadłe między Łyżwy, iako zagrażaiące uszkodzeniem mostu, wyrąbywać i za most wypuszczać kazał. Ażeby w przypadku uszkodzenia przez nabiegłe drzewo, Izbicy, Łyżwy, lub którejbąć części mostowej, niezwłocznie z majstrem mostu i Starszym Szkutnikiem mostowym, zrządzoną szkodę protokularnie oszacował, i kwotę z tąd wynikaiącą oprócz kary wyznaczonej, od Właściciela drzewa ściągnął, lub do zarządzania środków osiągnienia Urzędowi Munic: przedstawił. Zwracaiąc więc Urząd Munic: uwagę Właścicieli tratew, statków lub innych nadwislańskich przedmiotów na powyższe przepisy zaleca: Iżby przedsiębraniem środków iakie im zdrowy rozsądek i własny interes dyktuie, zapobiegali narażeniu rzeczy Rządowej na uszczerbek, a siebie samych na straty i odpowiedzialność. Ażeby ani tratew ani żadnych statków nie napuszczali z góry do mostu, w celu przepłynienia onego, iak tylko za poprzedniem na 24 god: o nadejść maiących tratwach lub statkach do przebycia mostu przeznaczonych, Inspektora mostu zawiadomieniem, w przeciwnym razie, sami sobie tylko przypisać będą musieli winę, za skutki iakie z przeciwnego niniejszemu

ostrzeżeniu postępowania wynikną. W końcu Urząd Munic: oznajmia, że ieżeli wrazie dostrzeżenia, przez służbę mostową płynienia z góry iakiego przedmiotu zagrażaiącego uszkodzeniem mostu, Służba mostowa z Urzędu do ratunku użyta będzie, w takim razie, Właściciel rzeczonego przedmiotu, chociażby ten szczęśliwie był utrzymany i na most nie uderzył, do wynagrodzenia tejże Służby obowiązany zostanie, które to wynagrodzenie połowie kary wyżej pomienionej wyrównywać ma.— Prezydent *Graybner*. Sekretarz Jeneralny, *G. Jakołkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Ogińska Marja Xiężna z Seju; Sławianowski Leon Sędzia Apel: z Łapczyna; Zieliński Mat: Sędzia Tryb: z Kalisza; Helcel Woje: Adwokat z Kielc; Jakowlew Feldjeger z Petersburga; Skarzyński Frejmund Dzie: z Zator; Kicki Kaietan Dzie: z Sobieszyna; Komierowski Alex: Dzie: z Glinianki; Mrokowski Joach: Dzie: z Korytnicy; Skarzyński Waler: Dzie: z Gub: Wołyńs:; Szyf Wirtuoz Fortepjanu z Końskich; Wilde Amelja Artystka dramat: z Radomia; Sędzimir Alexan: Obyw: z Jaskułowa; Brzeziński Mecenas, i Brzeziński Józef Patron z Krakowa; Glinka Józef Obyw: z Szczawina.

DONIESIENIA.

Dnia 18 b. m. po południu, idąc z Nowego-Światu do Teatru, zgubiono BRANSOLETKĘ koralową z zapinką złotą Weneckiej roboty. Poczciwy Znalazca ieżeli ią odda do domu Frydrychsa Nr 1251, do mieszkania Szefa Biura Baranowskiego, otrzyma znaleźnego TRZY DUKATY. Panowie Jubilerowie raczą zwrócić uwagę, gdyby kto takową Bransoletkę sprzedawał.



PANTALJON mahoniowy i drugi z drzewa kraiowego, oba w dobrym stanie, ieden z tych do sprzedania, a drugi do wynaięcia; dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B, w Officynie po prawej stronie na dole.

Kto ma do sprzedania lub wynaięcia SPICHRZ na Skład zboża zdatny, w bliskości Grzybowa, przy ulicy Królewskiej, Elektoralnej lub Leszna położony, niech nadeszle swój adres pod Nr 721 przy ulicy Lesznu, do Właściciela domu.

Jan Skupiewski po ukończeniu klassy 4tej, maiący lat 16, pragnąłby wstąpić do iakiego KUPCA lub DRUKARNI za APLIKANTA; ktoby przeto z Szanownej Publiczności potrzebował podobnego młodego Człowieka, znajdzie go w Mieście Stoczku w Obwodzie Łukowskim.

Sekwestrator Cyrkułu 9go, 10go i 12 *w Warszawie*. Wiadomo czyni, iż na zasadzie poleceń Urzędu Munic: M. Warsz:, mianowicie z dat 18 (30), 8 (20), 14 (26) Sierp: r. b. N. o 42,340 (23,450), 42,338 (23,447) i 41,211 (22,724), z Wydz: Kass wyszłych, zaięte na satysfakcją podatków i opłat, Ruchomości, iako to: Komoda, Szafa, Łóżka, Krzesła, Stoły, Miedź, Cyna, Garderoba męzka i kobieca, i t. p. przedmioty, w dniu 10 (22) Września r. b. z rana o godz: 10tej przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1594; tudzież w tymże dniu o godz: 4tej z połud: przy ulicy Xiążęcej pod Nrem 1748: Łóżka, Komody, Szafy, Krzesła Jesionowe, Perły Kałakudzkie sznurków 7, Miedź i t. d. przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane zostaną. Jak również w dniu 11 (23) Września r. b. o godzi: 2giej z połud:, wydzierżawioną będzie POSSESSJA na Pradze pod Nrem 189 położona, na lat 2, poczynaiąc od dnia 1go Październ: r. b., do tegoż dnia 1843, do której należą Dom frontowy, Oficyna obszerna, Kuźnia, Ogród frontowy, Stajnie, Komórki i Gruntu ornego około 2ch morgów; Licytacja rocznej dzierżawy zacznie się od summy złp. 300. Każdy zaś przystępuiący do Licytacji obowiązany będzie złożyć wadjum w kwocie złp. 150; obszerniejsze warunki i opis Possessji, można codziennie od godz: 7ej z rana do 7ej w wieczór przejrzeć w Kancelarji Sekwestratora pod Nrem 2768 lit: B, przy ulicy Alexandrja. *Maiewski.*

☞ W maiętności Wierzba obok Królikarni, ORANŻERJA z 700 sztuk rozmaitych Roślin złożona, iest do sprzedania w całości; ktoby ią chciał nabyć, niech się zgłosi do Rządcy W. Trautlera.

Pod Nrem 404 przy ulicy Krakow:-Przedm:, są dwa SKLEPY obszerne, wygodne z kominkami i piecami do naięcia; ieden od Śgo Michała, drugi od Nowego Roku.



W Sobotę dnia 18 b. m., z domu JW. Kuczkowskiego, przy ulicy Wiejskiej Nr 1731, zginął PIES Wyżeł, z gatunku kurlandzkich, 5 kwartałów maiący, duży, biały, z kasztanowatemi plamami, kosmaty, ogon biały wypełzły, na szyi miał obrozę rzemienną. Ktoby o tym Psie udzielił wiadomość, lub też sam go przyprowadził do wyżej wymienionego domu na dole, po lewej stronie, oprocz wdzięczności odbierze nagrody zł. 20.



SUCZKA mała, biała, z gatunku Szpiców, z uszami żółtawemi, i łatką na boku żółtawą, półroku maiąca, zabłąkała się wczoraj na ulicy Orlej. Ktoby ią znalazł lub o niej wiedział, niech doniesie na Leszno pod Nr 668, na 1sze piątro, a dostanie nagrody dukatów dwa.

Dziś rano ciepła sto: 3. Wczoraj w połud: sto: 9.

TEATR WIELKI. Jutro. *Cyrulik Sewilski* i Balet. (Dziś w Rozmaitości, po *Kotce* zamiast *Nieboszczyka*, będzie na żądanie 103ci raz *Antoni* i *Antosia*, zakończy *Mazur*).

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Pieczeń ciel:, Kapłon z serd:, Pieczeń huzarska, Polędwica, Zrazy, Potrawa z pulard, Klopsy, Wątróbka cielęca, Kotlety, Kurczęta, Raki i Zupa.